

# Dr Robert C. Newman, Ewangelie synoptyczne, wykład 14, Krytyka formy

© 2024 Robert Newman i Ted Hildebrandt

Cóż, dzień dobry. Dotarliśmy do ostatniej sesji kursu Ewangelii Synoptycznej. Przyjrzelśmy się dotąd historycznemu Jezusowi, żydowskiemu pochodzeniu, wprowadzeniu do egzegezy, gatunkowi narracji, dacie autorstwa, cechom synoptyków, egzegetowaniu przypowieści, ewangeliiom jako dziełom literackim, problemowi synoptycznemu, geografii Palestyny i Jerozolimy, egzegetowaniu opisów cudów, teologii Ewangelii Synoptycznych, opisom kontrowersji, egzegetowaniu opisów kontrowersji, a teraz chcemy przyjrzeć się krytyce form i krytyce redakcji.

Chcemy również zakończyć kilkoma wnioskami na temat historii ewangelii. Cóż, pomyślmy trochę o terminologii krytyki form. Czym jest słowo krytyka form? To szorstkie angielskie tłumaczenie dwóch niemieckich terminów, Formgeschichte , historia form, lub Gattungsforschung , gatunek badań.

Krytyka formy to metoda analizy materiałów przekazywanych ustnie w celu odzyskania ich oryginalnych wersji, przy założeniu, że ich formy literackie można zidentyfikować i przywrócić do ich pierwotnych warunków. Wyjaśnimy to tutaj za chwilę. Chodzi o to, że opowieści lub powiedzenia krążą ustnie, a gdy to robią, ich treść i złożoność zmieniają się w przewidywalny sposób, trochę jak opowieści o rybach, które uciekły, które zawsze wydają się stawać większe, gdy historia jest powtarzana w kółko.

Cóż, stosowanie krytyki formy do Nowego Testamentu zaczyna się od Rudolfa Bultmanna tuż po I wojnie światowej. Najpierw chcemy przyjrzeć się trochę historii krytyki formy, a potem wrócimy i zaczniemy ją szczegółowo opisywać. To podejście, krytyka formy, nie pojawiło się nagle wraz z Bultmannem, ale ma długą historię w badaniach biblijnych. Kilka nurtów myśli liberalnej zostało zjednoczonych w krytyce formy.

Przede wszystkim rekonstrukcja historii kościoła autorstwa FC Bauera. Bauer był niemieckim profesorem historii kościoła w połowie XIX wieku i połowie XIX wieku. Bauer przyjął filozofię historii Hegla i zastosował ją do historii kościoła.

W tym czasie filozofia i historia Hegla, a także konflikt idei, były bardzo wpływowe w Europie. Widział całą historię jako konflikt między nową ideą, którą nazywał tezą, która zrodziła kontrideę, antytezę. Ich konflikt ostatecznie doprowadził do pewnych idei kompromisowych, które nazywał syntezą.

Tak więc teza jest w konflikcie z antytezą, co prowadzi do syntezy. Większość ludzi jest bardziej zaznajomiona z tym, jak Karl Marx zastosował tę ideę do walki między

klasami społecznymi. Bauer był pierwszym, który zastosował te idee do wczesnej historii Kościoła.

Widział walkę między dwiema grupami we wczesnym kościele, scharakteryzowaną w następujący sposób. Z jednej strony kościół żydowski. Z drugiej strony kościół pogański.

Piotr jest przywódcą kościoła żydowskiego. Paweł jest przywódcą kościoła pogan. Kościół żydowski składał się głównie z Żydów.

Kościół pogański, głównie hellenistyczni poganie. Kościół żydowski widział Jezusa jako wielkiego człowieka-cudowca i Mesjasza. Kościół pogański widział Jezusa jako Boga w nowej religii tajemnicy.

Kościół żydowski kładł nacisk na prawo. Kościół pogański kładł nacisk na sakramenty. Kościół żydowski kładł nacisk na zbawienie narodowe, zbawienie Izraela.

Kościół pogański, o indywidualnym zbawieniu. Później, w XX wieku, Bultmann używa idei Bauera o dwóch odrębnych wczesnych kościołach żydowskich i pogańskich, aby datować źródła, które twierdzi, że znajduje w materiale ewangelii. To jest więc pierwszy element, jeśli chcesz, który zostanie użyty przez Bultmanna w jego krytyce formy.

Drugim było mityczne podejście Davida Friedricha Straussa. Strauss, pamiętacie, napisał *Leben Jesu* w 1835 r. i powiedział, że znaczna część ewangelii jest mityczna, zwłaszcza cudowna. Uważał, że ewangelie są propagandowymi dziełami, które nauczają prawdy religijnej, ale wydarzenia, o których opowiadają, nie wydarzyły się naprawdę.

Krytycy form, zwłaszcza Bultmann, podążają za Straussem, widząc wiele w ewangelii jako mit. Następnie mamy trzeci element, teorię dokumentalną Bernarda Weissa i HJ Holtzmanna. Kiedy mówiliśmy o problemie synoptycznym, wspomnieliśmy o teorii dwóch dokumentów.

To zostało spopularyzowane przez Weissa i Holtzmanna, chociaż Eichhorn zaproponował to wcześniej. Tutaj Marek i Q są źródłami używanymi przez Mateusza i Łukasza. Krytyka formy widzi Marka i Q jako źródła literackie dla ewangelii, ale potem próbuje wrócić za Marka i Q do oryginalnych, pierwotnych materiałów ustnych.

Czwartym elementem są stare liberalne argumenty na temat charakteru Jezusa. Jak powiedzieliśmy wcześniej, po usunięciu cudów z ewangelii mamy sprzeczne obrazy Jezusa. Niektórzy widzą w nim nauczyciela moralności, inni przywódcę rewolucyjnego, proroka eschatologicznej zagłady lub szarlatana.

To, które części materiału ewangelicznego są wybierane lub odrzucane, wpływa na to, jaki typ Jezusa widzą ci różni faceci. Bultmann i inni mają nadzieję, że krytyka formy może rozjaśnić obraz i powrócić do prawdziwego historycznego Jezusa. Piątym elementem krytyki formy jest sceptycyzm Wredego i Wellhausena.

Wrede i Wellhausen zaproponowali, że nawet Mark i Q były teologicznymi konstrukcjami wywodzącymi się z interpretacji wczesnego Kościoła. A zatem, jeśli to prawda, musimy rozpuścić ramy tych narracji i przyjrzeć się wyizolowanym podstawowym powiedzeniom. I to właśnie robi krytyka formy.

Ale krytyka formy zaczęła się najpierw w Starym Testamencie, więc to jest jakby szósty element. I to prowadzi nas do Hermanna Gunkela. Wyróżnił on małe jednostki w Księdze Rodzaju i w Psalmach, które, jak twierdził, krążyły kiedyś ustnie, zanim zostały spisane.

Jednostki w Księdze Rodzaju, jak powiedział, zawierały legendy mające na celu wyjaśnienie pochodzenia nazw, czy to miejsc, czy ludzi. Jednostki w Psalmach były materiałami do nabożeństw lub liturgii przygotowanymi na konkretne okazje lub do konkretnych sanktuariów. Gunkel próbował odtworzyć sytuację życiową, która w języku niemieckim jest znana jako *sitz im leben*, w której powstały te historie lub Psalmi.

Następnie Bultmann próbuje zrobić to samo dla jednostek, które znajduje w Ewangeljach synoptycznych. To ostatecznie prowadzi nas do krytyki form w Nowym Testamencie. Po I wojnie światowej Bultmann zastosował metodę Gunkela do Ewangelii, to znaczy do fragmentów wyizolowanych z ram Marka i Q, jak sugerują Wrede i Wellhausen .

Bultmann twierdził, że jego metoda, forma krytyki, potrafiła odróżnić wcześniejszy materiał od późniejszego, odróżniać źródła pogańskie od żydowskich i w ten sposób określić, które materiały naprawdę sięgają Jezusa. Metody Bultmanna zostały udoskonalone od jego czasów. Ich najbardziej zapalonymi praktykami są członkowie Jesus Seminar, o którym wspominaliśmy w naszej dyskusji o historycznym Jezusie.

Tyle na temat tła krytyki formy. Metody krytyki formy. Cóż, pierwsze pytanie, które należy zadać, jak sądzę, brzmi: czym jest forma? Cóż, aby zrozumieć krytykę formy, zaczynamy od podstaw.

Istnieje wiele rzeczy, które nazywane są formami, a wiele z nich ma jakiś związek z naszym tematem. Forma to rodzaj formy, która nadaje kształt pewnemu medium. Na przykład mamy formy betonowe do wlewania betonu, aby wykonać chodniki, rynny i tego typu rzeczy.

Mamy foremki do galaretki do robienia sałatek z galaretki i innych rzeczy tego typu. Możemy je nazwać formami fizycznymi. Analogicznie mamy też formy językowe, a formy językowe również nadają kształt pewnemu medium, ale medium tutaj jest język.

Te formularze zawierają pewne stałe słowa, które są następnie formą, a następnie zmieniają inne słowa, które możemy uważać za zawartość, którą wlewamy do formularza. I to sprawia, że te formularze są przydatne w wielu zastosowaniach. Nadal myślimy o tym w dość powszechnym użyciu, gdy mówimy o wypełnianiu formularza.

Więc masz formularz zgłoszeniowy, który jest przygotowany do aplikacji o pracę, na studia lub coś w tym stylu, i ma pewne formularze, rzeczy ustalone, imię, adres itp., a to, co to jest, zależy od rodzaju formularza. Oto kilka przykładów, które być może nie są tak bardzo nazywane formularzami: uprzejme przedstawienie się to formularz. Masz rodzaj miejsca na imię osoby, a potem chciałbym, żebyście się poznali, a potem wpisujesz tam imię innej osoby, więc to mówi ci uprzejmie, jak przedstawiasz kogoś.

Kazanie jest również, jeśli chcesz, formą literacką lub formą werbalną. Może mieć nieco inne kształty, jeśli chcesz, formy, jeśli chcesz, w zależności od tego, czy jest to kazanie tekstowe, kazanie tematyczne, czy kazanie ekspozycyjne. Klasyczna forma kazania składa się ze wstępu, treści i zakończenia, a treść, szczególnie w przypadku kazania klasycznego, powinna zawierać trzy punkty i powinna być posypana ilustracjami i napomnieniami.

Zakończenie może równie dobrze kończyć się wierszem, modlitwą lub wezwaniem do ołtarza, w zależności od konkretnego wyznania chrześcijańskiego lub tła, w którym wygłaszane jest kazanie. Dobrym testem na rozpoznanie formy jest to, czy można ją naśladować lub parodiować? Na przykład tekstowe kazanie na temat Mary Had a Little Lamb, które słyszałem kilka razy, jest przykładem tego rodzaju rzeczy. Dostajemy również formy prawne lub finansowe.

Na przykład czek, jeśli wyciągniesz książeczkę czekową i na nią spojrzysz, ma ustalone słowa i wiele pustych miejsc, i jest to zasadniczo krótka notatka lub list do twojego banku, i jest datowany, aby bank mógł zobaczyć, czy jest w obiegu od dłuższego czasu, czy nie, i mówi, komu płacisz czek i na jaką kwotę, i ma dwa miejsca, aby powstrzymać odbiorcę przed zbagatelizowaniem czeku, przed wklejeniem kilku dodatkowych cyfr, aby zwiększyć kwotę, a potem ma twój podpis, a ostatnie czeki mają oczywiście nazwę banku i wszelkiego rodzaju numery routingu na dole i tego typu rzeczy. Akt notarialny lub testament byłyby również przykładami form prawnych. W języku angielskim mamy formy literackie w poezji.

Sonet, na przykład, jest ustalony jako czternaście wersów i ma być w określonym metrum zwanym pentametrem jambicznym i jego liryką. Dotyczy jakiegoś tematu,

takiego jak miłość lub piękno natury lub czegoś w tym rodzaju i często ma ustalony schemat rymów. Oto więc chrześcijański sonet Francisa Ridleya Havergilla, dość znanego autora hymnów z XIX wieku.

Miłość osiąga szczyt szczęścia, gdy osiąga biały, nieruchomy, pochłaniający strach blask, a wiedząc, że jest znana, jak wie, nie potrzebuje żadnego uspokajającego słowa ani kojącej mowy. Pragnie tylko cichej bliskości, aby odpocząć. Żadnego dźwięku, żadnego ruchu, miłości nie słyszanej, ale odczuwanej, coraz dłużej, aż czas się roztopi, płatek śniegu na piersi wiecznego oceanu.

Czy chwile tej ciszy rozświetliły twoją przeszłość, uczyniły pamięć miejscem nawiedzonym chwałą, nauczyły całej radości, jaką może wyśledzić śmiertelna rodzina? Większe światło, to tylko cień rzucony. Tak będzie radował się Pan, twój Bóg, z ciebie, a w jego miłości odpocznie i będzie cichy. Na drugim końcu spektrum mamy limeryki, czyli pięciowersowy humorystyczny poemat.

Trzy wersy, pierwszy, drugi i piąty, mają trzy stopy na metr i się rymują. A dwa wersy, trzeci i czwarty, są krótsze o dwa stopy i się rymują. A piąty wers jest puentą.

Była młoda dama o imieniu Bright, która podróżowała znacznie szybciej niż światło. Pewnego dnia wyruszyła w względny sposób i wróciła poprzedniej nocy. Jeden z moich studentów napisał ten limeryk.

Był profesor o nazwisku Newman, który był znany ze swojego dowcipu i bystrości. Przeprowadził test, ale wszyscy zgadywali, więc oblał go, nawet się nie wściekając. To był John Bloom, jeden z moich byłych studentów.

Cóż, to są przykłady form literackich, jeśli chcesz. Przyjrzyjmy się twierdzeniom Bultmanna i innych krytyków form. Mówią, tak, okej, istnieją formy w literaturze pisanej i mówionej, więc co Bultmann twierdzi, że możemy z nimi zrobić? Oto typowe twierdzenia krytyków form typu Bultmanna.

Niektórzy krytycy formy są bardziej konserwatywni niż on, ale Bultmann jest zdecydowanie największym autorytetem w badaniach nad Nowym Testamentem. Tak więc Bultmann i inni tego typu twierdzą. Po pierwsze, istniał okres tradycji ustnej przed napisaniem Ewangelii i większość ludzi zgodziłaby się, że coś ustnego istniało przez jakiś czas.

Bultmann argumentuje za dwoma pokoleniami przekazu ustnego, od Chrystusa do prawdopodobnie 70-100 r. n.e. Po drugie, w tym czasie przekazu ustnego, wypowiedzi i narracje ewangeliczne krążyły jako niezależne jednostki. A po trzecie, te jednostki można klasyfikować według ich formy do grup. Zazwyczaj są trzy grupy; niektóre będą miały więcej, a Ty możesz oczywiście podzielić grupy.

Jedną z tych grup jest powiedzenie, odizolowane stwierdzenie Jezusa, bez żadnej narracji je wspierającej. Inna to powiedzenie, przysłowie lub zwarte powiedzenie z historią wokół niego, która pomaga ci zrozumieć jego sens lub pomaga ci zobaczyć puentę lub coś w tym rodzaju. I po trzecie, historia cudu, opowieść o cudownym wydarzeniu.

Po czwarte, Bultmann i inni twierdzą, że wczesny kościół nie tylko zachował, ale także wymyślił wiele z tych jednostek, aby zaspokoić praktyczne potrzeby. I tak, znając nacisk każdej jednostki, możemy określić jej źródło i pokazać, że wiele z nich nie sięga Jezusa. Tak więc jednym z nich jest to, że kościół palestyński lub żydowski widział Jezusa jako swojego Mesjasza i oczekiwał jego powrotu jako Syna Człowieczego.

Tak więc tego rodzaju materiał wskazywałby na żydowskie pochodzenie kościelne. Z drugiej strony, hellenistyczny kościół pogański postrzegał Jezusa jako władcę kultu lub bóstwo ich nowej religii misteryjnej i podkreślał ich obecną komuniją z Duchem Świętym. Tak więc wczesny kościół zachował i wynalazł wiele z nich.

Po piąte, materiały te mają niewielką lub żadną wartość biograficzną, chronologiczną lub geograficzną. Zakres, w jakim je mają, nie jest naprawdę, powiedzmy, autentyczny. Tak więc, cokolwiek ci powiedzą w tych obszarach, zostało to dodane później w tradycji ustnej lub wymyślone przez Marka, aby pasowało do jego ram lub czegoś takiego.

Baltimore i inni zauważąliby, że tę tendencję widać w folklorze. Tak więc, jak myślimy, opowieści o George'u Washingtonie są upiękzone niehistorycznymi szczegółami, jak na przykład rzucanie przez niego dolara przez rzekę Potomak lub coś w tym rodzaju. Zauważmy tu sugestię, że wczesny kościół był niedbały w kwestii prawdy i wykorzystywał swoje opowieści do celów propagandowych.

Po piąte, można odzyskać oryginalną wersję każdej jednostki tradycji i prześledzić jej historię ustną, korzystając z praw rządzących tradycją. Cóż, jakie to prawa? Wywodzą się z obserwacji, jak rozwijają się historie itp. Na przykład tradycje w literaturze greckiej i żydowskiej.

List Arysteasa śledzi pochodzenie tłumaczenia Septuaginty w Starym Testamencie. A gdy słyszysz historię pochodzenia Septuaginty u późniejszych pisarzy, ma ona tendencję do upiększania na różne sposoby, jak donoszą, powiedzmy, Filon lub Józef Flawiusz, ojcowie kościoła lub inni. Możesz również zobaczyć, jak rozwija się w przypowieściach w talmudycznej i innej żydowskiej literaturze religijnej, gdzie często widzisz kilka wersji tej samej przypowieści w różnej literaturze rabinicznej.

Albo Ewangelie Apokryficzne, ponieważ zapożyczają z Ewangelii kanonicznych. Albo Ewangelie kanoniczne, Mateusza i Łukasza, ponieważ zapożyczają od Marka i Q. Więc to byłyby miejsca, których Bultmann i inni użyliby, aby spróbować opracować swoje

prawa dotyczące tego, jak tradycja zmienia treść różnych ustnych oświadczeń. Cóż, to jest w pewnym sensie założenie krytyków formy.

Następnie przyjrzyjmy się trochę ich procedurze. Korzystając z tych twierdzeń, krytycy formy przetwarzają każdą jednostkę, aby uzyskać jej najbardziej pierwotną formę, a następnie próbują zdecydować, czy jednostka ta wraca do Jezusa, czy nie. Tak więc ich pierwszym krokiem jest wyizolowanie historii i powiedzeń z kontekstu, który jest uważany za czysto redakcyjny wymysł.

Zakładają więc, że zarówno Mateusz, jak i Łukasz korzystają z Marka, więc w zasadzie próbują usunąć te anegdoty, jeśli chcesz, lub te powiedzenia, a jeśli to konieczne, trochę je ogolić, aby powrócić do pierwotnej formy. Aby to zrobić, używają praw tradycji, aby przywrócić pierwotny lub pierwotny stan każdej historii lub powiedzenia. W tym celu mówi się, że pierwotna narracja charakteryzuje się pojedynczą sceną, krótkim okresem czasu, tylko dwoma lub trzema postaciami, a wszelkie obecne grupy działają jako jednostka.

W rzeczywistości często widzimy te rzeczy. To cechy opowiadania historii, jasne? I czy te historie są historiami historycznymi, czy nie, aby coś przekazać, co powinniśmy powiedzieć w zrozumiały, interesujący sposób? To są typowe cechy, jeśli chcesz.

Rozwój narracji obejmuje następnie, według Bultmana i innych, zwiększenie rozwinięcia i uczynienie szczegółów bardziej wyraźnymi, dodanie nazw tam, gdzie żadne nie były oryginalne, przekształcenie mowy zależnej w mowę bezpośrednią i dodanie elementów cudownych. Zasadniczo są one stosowane w celu próby powrotu do najbardziej pierwotnej formy dla każdego powiedzenia lub opowieści o powiedzeniu lub opowieści o cudzie. A następnie, po piąte, po trzecie, przepraszam, próbujesz zdecydować, która wczesna grupa była odpowiedzialna za tę pierwotną formę.

Możliwości? Wczesny kościół, żydowski lub pogański, Żydzi lub Jezus, prawda? Tak jak powiedzieliśmy wcześniej, Marcin Luter wyszedł z Kościoła katolickiego i rozpoczął luteranizm. Tak więc Jezus wyszedł z judaizmu i rozpoczął chrześcijaństwo. Tak więc wszystkie te inne możliwe grupy są uważane za kandydatów.

Jakie kryteria byłyby stosowane, aby spróbować zdecydować, czy wrócą do Jezusa, czy nie? Jednym z nich jest wielokrotne poświadczenie. Jeśli forma pojawia się zarówno w Marku, jak i Q, to jest bardziej prawdopodobne, że wróci do Jezusa i dysonansu.

Jezus faktycznie powiedział te rzeczy, których nie wyobrażamy sobie, aby powiedziało jakiegokolwiek inne wczesne źródło — na przykład płacenie podatków Cezarowi. Żydzi nie lubili płacić podatków.

Chrześcijanie nie lubili płacić podatków. Więc to musi się sprowadzać do Jezusa. Cóż, to jest w zasadzie to, co mamy tutaj.

Cóż, przyjrzymy się kilku przykładom zastosowania krytyki form. Przede wszystkim wrócimy i porozmawiamy trochę o tych podstawowych formach, które zidentyfikowaliśmy. Zazwyczaj trzy podstawowe formy zidentyfikowano w materiale ewangelicznym, chociaż niektórzy krytycy mają ich więcej.

Zauważ, że kategoria powiedzeń ma liczne pododmiany. Historie cudów. Krytycy form znajdują następującą strukturę dla opowieści o cudach.

Problem jest opisany. Jakaś choroba osoby lub niebezpieczeństwo lub konieczność. Coś w tym rodzaju.

Niebezpieczeństwo, łódź zaraz zatonie. Konieczność, ci ludzie są tutaj na pustkowiu i mogą nawet nie wrócić do miast, gdy ich poziom cukru we krwi spadnie za nisko lub coś takiego, moglibyśmy powiedzieć. Problem rozwiązuje działanie uzdrowiciela lub czegoś takiego.

I Bultmann zauważa, że działania Jezusa jako uzdrowiciela są bardzo powściągliwe w porównaniu z niektórymi działaniami uzdrowicieli w pismach Józefa Flawiusza, materiałach rabinicznych, magicznych papirusach, apokryficznych ewangeljach lub rzeczach tego typu. A następnie stwierdza się skutek cudu. Osoba uzdrowiona, jej reakcja, jej reakcja.

Reakcją jest tłum, reakcją jest demon, rzeczy tego typu. Przejdziemy przez kilka przykładów, żeby dać ci trochę poczucia. Marek 1:23 do 27, opętany przez demona człowiek w synagodze.

Na początku historii jest pewne powiązanie kontekstowe. Właśnie wtedy, itd., a krytycy mówią, cóż, to robota redaktora. Okej, w ten sposób łączy tę anegdotę z narracją, więc możesz ją wyrzucić.

Ale masz problem. Ten człowiek jest opętany przez demona. Masz rozwiązanie.

Jezus przemawia i uzdrawia człowieka. I Bultmann zauważa, jak powiedziałem, że w porównaniu z apokryfami i greckimi opowieściami o cudach, uzdrowienia Jezusa są bardzo proste. Żadnych magicznych słów ani rytuałów, chociaż czasami wskazują na ephetha jako na rodzaj magicznego słowa, chociaż jest to po prostu po aramejsku otwarte, okej? I przyznaję, że niektóre z egzorcyzmów demonów, które można zobaczyć gdzie indziej, myślę, że ten u Józefa Flawiusza, o którym Józef Flawiusz nam opowiada, myślę, że to był esseńczyk, który miał pierścień z ziołami w środku, które zostały określone w jednej z magicznych ksiąg Salomona.



Bierze pierścień, przykładą go do nosa faceta, ciągnie i demon wychodzi. A demon wywraca miskę z wodą tutaj, żebyś wiedział, że wyszedł itd. Więc, cóż, efekt w tym konkretnym przypadku, który oglądamy, to człowiek opętany przez demona, Jezus przemawia i uzdrawia człowieka, a potem masz reakcję tłumu, demona i uzdrowionej osoby w tym konkretnym przypadku.

Albo Marek 4:35 do 41, Jezus gromi wiatr i fale. Kontekst: tego dnia wyrzuć to, okej? Problem, łódź tonie, a masz silny wiatr. Rozwiązanie, Jezus gromi wiatr.

Raczej powściągliwe działanie. Efekt, spokój. Uczniowie są zdumieni.

Oba te przykłady pasują do pierwotnej formy opowieści o cudach Bultmanna. Pojedyncza scena, kilku aktorów, tłum działający jako jednostka itd. Cóż, opowieści o cudach rzeczywiście mają tę podstawową formę.

Widzimy to już, kiedy rozmawialiśmy o relacjach o cudach w naszym egzegetycznym opisie cudów i kiedy przyjrzeliśmy się charakterystyce Lelanda Rykena wielu różnych rodzajów narracji w Ewangeliach synoptycznych. Mają one podstawową formę, ale to nie znaczy, że można je nazwać pierwotnymi lub rozwiniętymi. To naturalny sposób opowiadania czegoś takiego i można go zastosować do każdej anegdoty o problemie i rozwiązaniu, jeśli chcesz.

Opowiadanie historii. Opowiadanie historii to narracja, której centralnym elementem jest powiedzenie. Narracja jest skonstruowana tak, aby rzucić światło na znaczenie lub wpływ powiedzenia.

Niektóre ogólne cechy nowotestamentowych opowieści. Niektóre z nich, odpowiednio zmodyfikowane, miałyby zastosowanie również do form świeckich i współczesnych. Po pierwsze, nacisk położony jest na wypowiedź Jezusa lub na wypowiedź przez niego zatwierdzoną.

W literaturze rabinicznej kładzie się nacisk na coś, co powiedział Hillel, coś, co powiedział Szammaj, coś, co powiedział Akiva, lub coś w tym stylu. Krótka, prosta narracja wystarczy, aby wypowiedź stała się zrozumiała. Często zdarza się, że ktoś opowiada jakąś historię, a potem mówi, że musiałeś tam być, okej? Innymi słowy, nie opowiedział tej historii zbyt dobrze, to w zasadzie oznacza.

dobrze to opowiesz, osoba może uchwycić sedno. Po trzecie, historia zawiera pewne zainteresowanie biograficzne. Ale Bultmann powiedziałby, że jest to tylko zainteresowanie biograficzne dotyczące tego, jaki ludzie myśleli, że był Jezus.

Bultmann twierdzi, że nie mają one żadnej prawdziwej wartości historycznej, ponieważ nie są dokładne. Post-Bultmannianie, jak widzieliśmy wcześniej, nie zgadzają się z tym, mówiąc, że jeśli istnieje wiele poświadczeń i dysonansów itp., to

cechy biograficzne mogą sięgać historycznego Jezusa i mieć jakąś wartość. I na koniec, historia jest zaokrąglona przez powiedzenie lub czyn Jezusa.

Czasami powiedzenie jest z powrotem w środku, a akt, jak Jezus uzdrowił faceta lub coś takiego, jest na końcu, ale częściej zaokrąglony powiedzeniem. Służy to do ładnego wejścia i wyjścia z historii. Zazwyczaj kończy się samym powiedzeniem lub czynem Jezusa.

Jedną z rzeczy, które zauważasz, słuchając ludzi, którzy nie są utalentowanymi lub doświadczonymi gawędziarzami, jest to, że trudno im się zatrzymać. Nie wiedzą, jak wyjść z opowiadanej historii w sposób satysfakcjonujący. Przyjrzyjmy się kilku przykładom opowiadania historii.

Marek 3, wersety 2-6, człowiek z uschlą ręką uzdrowiony. To nie jest prymitywne, ponieważ widzimy tutaj połączenie cudu i powiedzenia historii, ale ponieważ nacisk położony jest na powiedzenie, cud jest sceną, która oświetla powiedzenie. Prawdopodobnie wymaga pewnego uproszczenia, aby być formą prymitywną według krytyki formy.

Kontekst: Faryzeusze obserwują Jezusa. Pytanie brzmi, czy ma tam tego gościa z uschlą ręką. Czy Jezus uzdrowi? Odpowiedź, Jezus mówi, czy wolno uzdrawiać w szabat? I cud uzdrowienia Jezusa odpowiada na pytanie. Zainteresowanie biograficzne, gniew Jezusa, troska Jezusa o chorego człowieka.

Zaokrąglając, albo samo uzdrowienie, albo gdy faryzeusze odchodzą, raczej wściekli. Inny przykład opowiadania, Marek 2, wersety 23-28, zbieranie zboża w szabat. Tutaj Jezus odpowiada na ich pytanie pytaniem.

Kończy opowieść, mówiąc, że szabat został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zainteresowanie biograficzne, współczucie Jezusa dla jego uczniów itd. Mamy wiele przypadków, w których Jezus odpowiada przypowieścią.

Pytanie: kto jest moim bliźnim? Odpowiedź: przypowieść o dobrym Samarytaninie itd. Pierwsza z tych kategorii nazywana jest żydowskimi opowieściami. Są one podobne do tych z literatury rabinicznej.

Ktoś, wróg, król, uczeń lub osoba z tłumu, zadaje Jezusowi pytanie. I zadaje pytanie rabina, przepraszam. A charakterystyczną odpowiedzią rabina jest przypowieść lub inne pytanie.

Naturalnie, ten typ byłby starszy, ale niekoniecznie od Jezusa. Te dwa przykłady, które ci podaliśmy, człowiek z uschniętą ręką i zbierający zboże w szabat, należą do tej kategorii. Ale Bultmann widzi również greckie opowieści.

A to jest o wiele mniej określona forma. Forma jest zasadniczo wprowadzana przez formułę stereotypu. Kiedy on, grecki filozof lub nauczyciel lub coś w tym stylu, został zapytany przez kogoś o coś, powiedział.

Nie ma w tym żadnej prawdziwej historii ani tła. W ten sposób anegdoty różnych greckich filozofów były zazwyczaj zachowywane. Cóż, jest jeden klasyczny przykład tego w Nowym Testamencie.

Jest w Ewangelii Łukasza 17:20-21, gdzie użyto powyższej formuły. W NASU. Teraz, będąc przesłuchiwanym przez faryzeuszy, kiedy nadejdzie królestwo Boże.

On im odpowiedział i rzekł: Królestwo Boże nie przychodzi ze znakami, które można by zauważyć. Ani nie powiedzą: patrz, oto jest. Albo: tam jest.

Bo oto królestwo Boże jest pośród was. Jak mówi greckie przysłowie, historie są ewidentnie późniejszymi wydaniem, które wykazują wpływy greckie. Bultmann je odrzuca.

Według Bultmanna, żydowskie opowieści mogą mieć jako źródła Jezusa, wczesny kościół żydowski lub przedchrześcijańskich Żydów. Ale greckie opowieści mają jako źródło kościół pogański. Więc to jest druga kategoria.

Po pierwsze, historie cudów. Po drugie, historie mówienia. Po trzecie, powiedzenia, lub jak moglibyśmy powiedzieć, odizolowane powiedzenia.

Powiedzenia, które pierwotnie nie miały żadnej historii, jak historie powiedzeń. Niektóre z nich mogą być teraz grupowane w kazania. Inne mogą być teraz częścią historii powiedzeń.

Jednak oryginalna forma była izolowana. Niektóre z nich są nadal izolowane. Skąd wiemy, czy kazanie lub opowieść są wymysłem redaktora? Dlaczego usuwać opowieść w jednym przypadku, a nie w innym? Krytyka mówi, że jeśli powiedzenie nie ma sensu bez opowieści, to jest to opowieść o powiedzeniu, a nie proste powiedzenie.

Ale jeśli ma to sens bez tego, to pierwotnie mogło być tylko prostym powiedzeniem. Bultmann znajduje pięć rodzajów powiedzeń w Ewangelii. Przysłowia, które Bultmann nazywa Logia.

Jednak termin, który został przyklejony przez krytyków formy i jest bardziej zrozumiały dla przeciętnego człowieka, to Księga Przysłów. Są one podobne do Księgi Przysłów w starotestamentowych księgach Przysłów. Albo trochę jak Księga Przysłów Benjamina Franklina w Almanachu Biednego Richarda.

Krótkie, treściwe powiedzenie pewnego rodzaju. Pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi. Albo, lekarzu, ulecz samego siebie.

Drugą kategorią są wypowiedzi prorocze lub apokaliptyczne. Są to wypowiedzi o przyszłości, szczególnie o końcu wieku. Nie pozostanie kamień na kamieniu.

Dwa będą mielić w młynie; jeden będzie wzięty, a jeden zostawiony itd. Trzecią kategorią są słowa prawa lub przykazania. Powiedzenia ustrukturyzowane jako polecenia lub nakazy.

Nadstaw drugi policzek i zrób więcej. Czwarta kategoria to słowa zaczynające się na „ja”, gdzie Jezus używa „ja” w tym powiedzeniu. Odnosi się do siebie.

Skupiają się one na osobie i autorytecie Jezusa. Słyszeliście, jak mówiono, ale Ja wam powiadam itd. Byłyby to przykłady z Kazania na Górze.

I na koniec przypowieści. Metaforyczne powiedzenia, często w formie opowieści, bez znaczenia osadzonego w narracji. Baldwin był tutaj bardzo pod wpływem Adolfa Eulichera, który twierdził, że autentyczne przypowieści zawierają tylko jedno porównanie, mają tylko jeden punkt i nigdy nie są alegoryczne.

Przypowieść o siewcy, jak powiedzieliby, może być autentyczna, ale interpretacja nie jest taka, ponieważ każdy element ma przypisane znaczenie; to znaczy, że czyni z przypowieści alegorię. To jest zbyt skomplikowane, aby być formą pierwotną. Przypowieść o ucztach weselnej, którą omawialiśmy wcześniej, pamiętasz, gdzie zaproszeni są goście, a grupa z nich odmawia, wychodzą i biorą więcej, a potem, gdy już tam są, pojawia się ten facet, który nie ma na sobie szaty weselnej itd.

Przypowieść o ucztach weselnej składa się z dwóch części. Sekcji o zaproszeniu na wesele i sekcji o szacie weselnej. Pierwotnie były to dwie przypowieści połączone przez redaktora Mateusza 22.

Uczta weselna króla, Ewangelia Mateusza 22, jest poprawioną wersją wcześniejszej uczt bogacza z Ewangelii Łukasza 14. Wojny, syn i król zostali dodani później. Autentyczne przypowieści Jezusa są związane z posługą Jezusa lub z nadejściem królestwa, więc Bultmann odrzuciłby wszystkie inne, które poruszają jakiś inny temat.

Cóż, to jest taki szybki przegląd tego, jak Bultmann uprawia krytykę form, nie przechodząc po kolei przez wszystkie różne powiedzenia itd. Wyniki dotyczące życia Chrystusa, według Bultmanna. Wyniki różnych krytyków form będą się znacznie różnić, w zależności od tego, gdzie krytyk form znajduje się w liberalno-konserwatywnym spektrum, ale Bultmann jest blisko skrajnie liberalnego końca.

Historie cudów. Nawet po sprowadzeniu ich do pierwotnej formy Bultmann dochodzi do wniosku, że nie są one autentyczne. Dlaczego? Ponieważ jego światopogląd nie pozwala na występowanie cudów.

Zobacz jego Dyskusję i dowody wiary, strony 291 i następne. To duże założenie. Mógł spróbować wyjaśnić je jako źle zrozumiane zdarzenia naturalne, ale najwyraźniej nie chciał być wyśmiewany jak Paulus.

Opowiadanie historii. Tylko dwie są prawdziwe, to znaczy, że wracają do Jezusa, według Bultmanna. Bultmann odrzucił, używając argumentu dysonansu, wszystko, co pasowałoby do żydowskiego lub chrześcijańskiego pochodzenia.

Czy pamiętasz, co mówiliśmy o Marcinie Lutrze w tym względzie? To dość dziwna metodologia. Gdybyśmy wyrzucili wszystko, co Lutra pasowało również do katolicyzmu lub wczesnego luteranizmu, niewiele by nam zostało.

Być może jego niewola woli, ale nawet to ma pierwszeństwo w augustynizmie. Chyba że ktoś nie ma naśladowców, spodziewalibyśmy się znaleźć paralele między jego naukami a naukami jego naśladowców. A chyba że jest bardzo dziwny, spodziewalibyśmy się znaleźć paralele między jego naukami a naukami jego kultury.

Dwie historie, które Bultmann przyznaje, to Marek 12:13-17, pieniądze z daniny, a jego argumentem na autentyczność jest to, że ani Żydzi, ani prześladowani chrześcijanie nie lubią płacić podatków. Odpowiedź. Być może źródłem historii byli Herodianie lub Zeloci, w zależności od tego, czy Jezus jest postrzegany jako mówiący poważnie, czy ironicznie.

Marek 14, 3-9, namaszczenie w Betanii. Argument za autentycznością, pozwalający na wylanie perfum, jest dziwny, biorąc pod uwagę zainteresowanie zarówno chrześcijan, jak i Żydów pomaganiem biednym. Biedni zawsze mieli twój pomysł, który również uważano za dziwny.

Tak więc niekrzyżowanie na marnotrawstwo pieniędzy jest wyjątkowe, więc Bultmann uważał, że to autentyczne. Przejdźmy do odosobnionych powiedzeń. Bultmann uważa, że tylko około 40 z nich jest autentycznych.

Według niego żadne z Przysłów nie jest autentyczne. Wcześni chrześcijanie nie byli zainteresowani życiem Chrystusa aż do około 70 lub 80 r. n.e. Następnie zaadaptowali istniejące już żydowskie Przysłowia, aby dostarczyć materiałów do tworzenia nauk Jezusa.

Trzeba, żeby coś powiedział. Dwa apokaliptyczne powiedzenia. Niektóre pochodzą od Jezusa.

Inne to schrytarianizowane żydowskie apokaliptyczne wypowiedzi lub wypowiedzi chrześcijańskich proroków, później przypisywane Jezusowi. Bultmann i wielu krytyków formy postrzegają wczesne chrześcijaństwo jako podobne do współczesnego ruchu zielonoświątkowego, co nie jest komplementem w ich opinii. Zasadniczo prorocze przesłania różnych proroków, którzy stali w zgromadzeniach, zostały później błędnie przypisane Jezusowi.

Zasadniczo to, co twierdzi Bultmann. Słowa prawa. Kilka z nich pochodzi od Jezusa.

Większość pochodzi z legalizmu wczesnego kościoła, który wymyślili. A Jezus nie był legalistą, jak uważa Bultmann, więc tylko nakazy przeciwko religii zewnętrznej są prawdopodobnie autentyczne, ponieważ sprzeciwiają się legalizmowi. Słowa na oku.

Żadne z nich nie pochodzi od Jezusa, według Bultmanna. Mówią one o jego mesjańskiej postudze i jego boskości. Dlatego Bultmann je odrzuca.

Uważa, że idea Mesjasza została wymyślona przez wczesny kościół, raczej jako Vreda w jego mesjańskiej tajnej teorii. Przepowiedzi. Niektóre są autentyczne.

Jednakże ich kontekst i interpretacje są późniejszymi wynalazkami kościoła. Wszystkie cechy predykcyjne są ewidentnie późniejszymi dodatkami. Cóż, wyniki dla tego .

Informacje na temat osobowości i życia Jezusa są raczej skąpe. Bultmann uważa, że Jezus żył, cierpiał i umarł, co, nawiasem mówiąc, jest czymś więcej, niż niektóre z twoich komunistycznych argumentów byłyby skłonne przyznać. Bultmann uważa, że niektórzy ludzie podążali za Jezusem, ale źle go rozumieli, jeśli uważali go za Mesjasza, a tym bardziej, jeśli uważali go za Zbawiciela lub Boga.

Dalsze wyniki. Informacje na temat nauczania Jezusa są nieco jaśniejsze. Bultmann uważa, że z 40 autentycznych wypowiedzi Jezusa możemy wywnioskować pewne idee.

Mówi, że po pierwsze, Jezus uważał się za proroka, posłanego w ostatniej godzinie, aby ostrzec ludzi, że królestwo nadchodzi i wezwać ich do pokuty i życia w świętości. Wszystkie te punkty są prawdziwe, ale Bultmann znacznie ograniczył to, co Jezus twierdzi i naucza. Po drugie, Bultmann uważa, że Jezus wyobraża sobie nadchodzące królestwo jako rzeczywiste i bliskie, ale się mylił.

To jest w istocie bardzo powszechny liberalny pogląd, że Jezus i apostołowie oczekiwali nadejścia królestwa za ich życia. Bultmann i inni czują się usprawiedliwieni przez wydarzenia, ponieważ królestwo nie nadeszło i nie nadeszło, chociaż interesujące jest porównanie tego z 2 Piotra 3.3, gdzie Piotr mówi: wiedźcie to przede wszystkim, że w dniach ostatnich przyjdą szydercy z szyderstwami, którzy

będą postępować według własnych pożądlności i mówić: Gdzież jest obietnica jego przyścia? Bo odkąd zasnęli ojcowie, wszystko trwa tak samo, jak od początku stworzenia. Bultmann widzi prawdziwą wartość nauczania Jezusa w fakcie, że każdy z nas zawsze staje przed egzystencjalnym wyborem, aby żyć w każdej chwili albo dla Boga, albo dla świata.

Bultmann widzi jedyną wartość nauk Jezusa w naszym codziennym życiu jako to, że nie ma życia pozagrobowego i nie ma przyszłego sądu. Ta codzienna wartość jest prawdziwa i obecna w naukach Jezusa, ale stanowi tylko niewielką część jego nauk. Okej, cóż, to bardzo szybki przegląd krytyki formy i jest postrzegany głównie w kategoriach Bultmanna, ale kto jest najbardziej wpływowy z nich? Wracamy teraz i myślimy w kategoriach oceny krytyki formy.

Co mamy myśleć o krytyce formy? Zaczę ocenę przede wszystkim od twierdzeń, które zostały wysunięte wcześniej, twierdzeń krytyki formy. Tak więc, pierwsze z nich, istniał okres tradycji ustnej przed spisaniem Ewangelii. Rozciągnął się na około dwa pokolenia, a pierwsze Ewangelie zostały napisane w okresie od 70 do 100 r. n.e.

Cóż, istniał okres ustny, ponieważ same Ewangelie nie zostały spisane natychmiast, ale trwał on może tylko 20 lat do 40 lub 50 r. n.e. , a nie 40 do 70 lat, jak twierdzą liberałowie. Po zaledwie 20 latach nadal żyło wielu naocznych świadków, ponieważ wczesne wydarzenia były widziane przez tysiące. Tak więc przed około 70 r. n.e. było ich wielu do weryfikacji.

Po upadku Jerozolimy większość żydowskich chrześcijan rozproszyła się, a wielu innych naocznych świadków zginęło. Paweł napisał już 20 lat po wydarzeniach, a żaden z jego listów nie powstał ponad 35 lat po posłudze Jezusa. Miał bliski kontakt z apostołami i kościołem w Jerozolimie.

Wczesna i wszechobecna tradycja mówi, że dwie Ewangelie zostały napisane przez apostołów, a dwie inne przez ich bezpośrednich współpracowników. W rezultacie nie ma prawdziwego łańcucha tradycji, takiego jak niezbędny do formułowania krytyki. W ich schemacie masz, wiesz, wydarzenie jest tutaj, a obserwator A widzi pewne rzeczy i mówi B, a on mówi C, a C mówi D itd., aż dojdiesz tutaj do Z lub czegoś takiego, a potem to jest spisane. Długi łańcuch tradycji. Zamiast tego wszystkie informacje w Ewangeliach były z pierwszej lub drugiej ręki z wieloma świadkami, wieloma świadectwami i mnóstwem możliwości sprawdzenia.

Drugim twierdzeniem krytyki formy jest to, że wczesne powiedzenia i opowieści krążyły jako niezależne jednostki. Cóż, w rzeczywistości zauważamy, że struktura ewangelii często przypomina koraliki na sznurku. Nie zawsze, ale często.

Szczegółowe incydenty są ze sobą powiązane krótkimi spójnikami. Widzieliśmy niektóre z nich, gdy przeglądaliśmy niektóre relacje o cudach tam i wtedy, i takie

rzeczy, które są bardzo krótkimi spójnikami. Krytyka formy mówi, że wczesny kościół stworzył większość koralików i prawie cały sznurek, aby je trzymać razem.

Cóż, niektóre z ewangelii były prawdopodobnie używane jako niezależne jednostki w tym sensie, że apostołowie podróżowali nauczając tego, co Jezus powiedział, co zrobił i kim był itd. I naturalnie używali pojedynczych incydentów, aby zilustrować punkty i nauczać faktów w swoich kazaniach. Ale te incydenty nigdy nie miały niezależnego, odizolowanego obiegu w ich przekazie od wydarzenia do spisanej ewangelii.

Mogli mieć całkiem dobrze jakiś niezależny, odizolowany obieg, który nie obejmował tego, ale ponieważ autorzy ewangelii byli apostołami lub bezpośrednimi słuchaczami, nigdy nie mieli tego niezależnego, odizolowanego obiegu w tym ogniwie, jeśli chcesz. Apostołowie znali sznurek, a także koraliki, a inni nauczyciele, tacy jak Siedemdziesiąt, wiedzieli, jak wydarzenia przebiegały razem, a ta łącząca informacja nigdy nie została utracona. Jeśli tradycyjna informacja o autorstwie jest w ogóle poprawna, niezależny obieg nie ma żadnego znaczenia dla treści kanonicznych ewangelii.

Poza tym nie wszystkie materiały ewangeliczne wyglądają jak koraliki na sznurku. Opowieść o męce jest zbyt ściśle powiązana, aby mogła być niezależnymi anegdotami. Inne historie są zawsze ściśle ze sobą powiązane.

Kobieta z krwotokiem u córki Jaira jest zawsze powiązana, nawet w opowieściach, w których to się dzieje. Marek ma ściśle powiązaną sekwencję dnia szabatu w Ewangelii Marka 1:21-39. Niektóre wypowiedzi są ściśle powiązane, jak w Ewangelii Marka 4:21-25 i 8:34-91.

Widzimy miejsca, w których jedyny autor, który połączył te jednostki, był geniuszem moralnym i poetyckim. Na przykład Kazanie na Górze ma uderzający hebrajski paralelizm i poetycką treść. Jego moralne nauczanie jest najlepsze, jakie kiedykolwiek widziano.

Zobacz także chiazmy zauważone przez Kennetha Bailey'a w jego *Poet and Peasant* oraz różne uwagi na temat literackiej jakości przypowieści i kazań Jezusa w Leland Ryken *of the New Testament in Literary Criticism*. W jaki sposób wszystkie te fragmenty stworzone przez różne wczesne grupy zostały wplecione w tę moralną i literacką tkaninę? Jaki geniusz to zrobił? Jezus jest najlepszą sugestią. Ale w tym przypadku te jednostki miały tylko jedno źródło i nigdy nie były niezależne.

Po trzecie, materiały ewangeliczne można sklasyfikować według form. W pewnym sensie, każda komunikacja pisemna lub ustna może być sklasyfikowana według form. Poza tym struktura Ewangelii, oparta na koralikach na sznurku, pozwala na wiele



przykładów stosunkowo krótkich, odrębnych form, mianowicie opowieści i powiedzenia różnego rodzaju.

Jednak formalny charakter niektórych kategorii Bultmanna jest wątpliwy. Cztery z pięciu kategorii powiedzeń Bultmanna, wszystkie poza przypowieściami, są jedynie opisowe co do treści. Jaki styl odróżnia słowo prawnicze lub słowo na literę „i” od przysłowia? Ponadto opowieść o męce nie ma formy, w której by pasowała.

Jak można sprowadzić coś tak złożonego do formy pierwotnej? Datowanie bezkształtnych materiałów nie może opierać się na rozwoju form. Bultmann z góry zdecydował, niezależnie od prawdziwych form, które materiały są autentyczne, a w które nie może uwierzyć. Widzimy, jak rzuca we wszystkie formy cudów, nawet gdy mają jego prawdziwą formę pierwotną.

Po czwarte, wczesny Kościół wymyślił i rozszerzył historie i powiedzenia, aby sprostać swoim praktycznym potrzebom. Z pewnością jednym z czynników zachowania materiału o Jezusie była jego wartość dla wczesnego Kościoła. Ale to nie był jedyny czynnik i nie było potrzeby proponowania wynalazku.

Co właściwie rozumiemy przez praktyczne? Zauważ, że listy Pawła są o wiele bardziej praktyczne niż Ewangelie, jeśli chodzi o zaspokajanie potrzeb funkcjonujących kościołów, ponieważ są pisane do prawdziwych kościołów mających prawdziwe problemy. Jest to bardzo oczywiste w ogromnej przewadze kazań z listów, które widzimy w dzisiejszych kościołach nastawionych praktycznie. Jednak w porównaniu z naukami Pawła wydaje się, że wiele zainteresowań Kościoła nie znajduje odzwierciedlenia w Ewangeliach i odwrotnie.

Ewangelie mówią nam, kim jest Jezus i co uczynił, historię zbawienia i teologię biblijną, ale nie odpowiadają na wiele praktycznych kwestii. Nawet szczegóły praktycznych zastosowań zadośćuczynienia Jezusa znajdują się w listach, a nie w Ewangeliach, najwyraźniej dlatego, że Jezus nie omawiał tego podczas swojej ziemskiej posługi. Fakt, że ludzie byli gotowi pójść za Jezusem, nawet pójść za Nim na śmierć, sugeruje, że musiał zrobić lub powiedzieć coś godnego uwagi.

Znaczna część materiału w Ewangeliach nie jest bezpośrednio praktyczna dla późniejszych kościołów, ale jest ważna historycznie, szczególnie w jego kontaktach z faryzeuszami i tym podobnymi. Ewangelie dotyczą zachowania posługi Jezusa, jego wypowiedzi i czynów, dlatego Kościół je zachowuje. Czy Ewangelie są wymysłem? Wiele praktycznych rzeczy w Ewangeliach jest niemożliwych.

Kazanie na Górze zawiera wiele tego, czego ludzie nie mogą zrobić o własnych siłach. Legalistyczne kościoły są ostrożne, aby nie wymyślać przykazań, które można wypełniać tylko z łaski. Kiedy liberałowie mówią, że materiał ewangeliczny został wymyślony, twierdzą, że wczesny Kościół nie kontrolował tego, czego nauczano o

Jezusie, ale Nowy Testament jest zainteresowany prawdą, wyszkolonymi starszymi i odrzucaniem fałszywych nauk.

Liberałowie próbują odrzucić znaczną część tego materiału, na przykład listy pasterskie, przesuując ich datę na koniec pierwszego wieku. Ale jeśli istniała grupa przywódców Kościoła, którzy kontrolowali nauczanie i treść Kościoła od śmierci Chrystusa do napisania Ewangelii, to liberałowie są w tarapatkach. W takim przypadku Ewangelie są historycznie wiarygodne, liberalna teologia jest błędna i nadchodzi sąd.

Po piąte, Ewangelie zawierają niewiele informacji biograficznych, geograficznych i chronologicznych. Cóż, Ewangelie zawierają wiele danych w tych obszarach. Nie możemy tego wszystkiego sprawdzić 2000 lat później.

Nie mamy maszyn czasu. Oczywiście, Jezus jest przedstawiany jako ten, który składa wielkie roszczenia dotyczące siebie i nadchodzącego sądu, a te implikacje nadal wpływają na ludzi.

Aby zaprzeczyć tym twierdzeniom i historycznej wartości Ewangelii, należy stwierdzić, że wczesny Kościół nie był zainteresowany Jezusem z historii. Jest to wszędzie sprzeczne. 1 Koryntian 15, około 25 lat po wydarzeniu, Paweł mówi: Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, pozostajecie nadal w swoich grzechach.

Paweł nie mówi: „Uwierz mi na słowo”, ale odwołuje się do wielu świadków, którzy wciąż żyją. Około 25 lat po wydarzeniu można nadal sprawdzić szczegóły dotyczące życia Chrystusa. Łukasz 1, 1-4 wyraźnie mówi, że autor był zainteresowany tym, co naprawdę się wydarzyło.

Najwyraźniej przeprowadził wywiady ze świadkami i dokładnie zbadał sprawę. Dzieje Apostolskie 1 :21-22, gdy apostołowie wybierali następcę Judasza, wybrali kogoś, kto był z nimi od chrztu Chrystusa do zmartwychwstania. Tak więc apostołowie byli nie tylko świadkami zmartwychwstania Jezusa, ale także jego posługi.

To pokazuje wielkie zainteresowanie historią Jezusa. Wczesny Kościół również był zaniepokojony, aby ten materiał był przekazywany ostrożnie. Zobacz obawy w 2 Tesaloniczan 2:2, 2:5, 2:17 i 3:17, dotyczące fałszywych wiadomości i listów od Pawła dotyczących drugiego przyjścia.

Paweł mówi, że osobiście podpisuje swoje listy jako dowód swojej autentyczności. Dowód ich autentyczności. 2 Tymoteusza 2:2 mówi, aby powierzyć wiernym ludziom to, co usłyszałeś w obecności wielu świadków.

Tak więc Tymoteusz miał coś więcej niż tylko słowo Pawła. Podobne stwierdzenie widzimy zresztą w literaturze rabinicznej. Miszna, Ediyot 5-7, gdzie rabin Aqabiyah ben Mehaliel leży na łożu śmierci około 90 r. n.e.

Nakazuje synowi powtarzać tylko to, co usłyszał od większości nauczycieli. Ignoruj tradycję, która pochodzi tylko od jednego, nawet jeśli jest to jego ojciec. Aby utrzymać swoje stanowisko, krytycy forum odrzucają świadectwo Papiasza dotyczące ścisłego związku między Ewangelią a apostołami, chociaż nie ma żadnych zewnętrznych dowodów przeciwko temu.

Mamy oczywiście świadectwo Papiasza, że apostoł Mateusz stoi za Ewangelią Mateusza, a Piotr, poprzez Marka, jest odpowiedzialny za Ewangelię Marka. Liberałowie w najlepszym razie uważają apostoła Mateusza za autora Q, a wszystkie inne wczesne odniesienia opierają się na błędnej interpretacji Papiasza. To duże założenie.

Czy Ireneusz mógł ograniczyć się do Papiasza jako źródła danych, skoro jego głównym nauczycielem był Polikarp? Zauważ, że gnostycy musieli sięgnąć do teorii fabuły, aby móc twierdzić, że ich nauki są autorytetem. Zgodzili się, że publiczne nauczanie Jezusa było takie, jakie przedstawiały kanoniczne Ewangelie, ale twierdzili, że było niekompletne i musiało zostać uzupełnione tajnymi słowami Jezusa. Porównaj słowa otwierające Ewangelię Tomasza i Ewangelię Judasza, które odnoszą się do tajnych nauk.

Wszystko to pokazuje, że kościół był zainteresowany tym, kim naprawdę był Jezus i że ich pisemne dokumenty były dobre. Marcjon nawet zmodyfikował Łukasza, zamiast odrzucić wszystko jako niewiarygodne. Po szóste, można odzyskać oryginalną wersję każdej jednostki tradycji i prześledzić jej historię, korzystając z praw rządzących tradycją.

Nawet jeśli przyjmiemy, że prawa tradycji Baltimore są ważne, choć w rzeczywistości mają poważne problemy, nie dowodzi to, że w Ewangeliach doszło do fałszerstwa. Twierdzenia, że podczas przekazywania tradycji szczegóły mają tendencję do zwiększania się, dodawane są imiona, a dyskurs zmienia się z pośredniego na bezpośredni, nie pasują do Marka jako źródła Mateusza i Łukasza, gdzie Marek ma dużo bezpośredniego dyskursu i często więcej szczegółów niż Mateusz i Łukasz. To prawda, że te tendencje często charakteryzują przekazywanie historii i powiedzeń, jak w przypadku wyłukiwania ilustracji kazania, ale nawet tendencja do robienia czegoś nie dowodzi, że zostało to zrobione w jakimkolwiek konkretnym przypadku.

Problem polega na tym, że w przypadku wydarzenia, które naprawdę miało miejsce, ludzie mieli prawdziwe nazwiska, naprawdę mówili bezpośrednim językiem, a wydarzenia faktycznie miały miejsce z wielkimi szczegółami. Tak więc wszystkie te rzeczy były w oryginalnym wydarzeniu. Biorąc pod uwagę dwie narracje wydarzenia z różnymi poziomami szczegółowości, jedną mniej, drugą więcej, musisz zgadnąć, która jest starsza.

Oto oryginalne wydarzenie ze wszystkimi szczegółami, a potem wraca w dół, a potem w końcu spada bardzo nisko, a potem ludzie zaczynają wymyślać rzeczy i czy długa strzałka należy tutaj, a krótka strzałka dalej od wydarzenia, czy krótka strzałka należy tutaj, a długa strzałka z powrotem tutaj? Nie wiesz. Nawet jeśli ktoś przyzna, że Ewangelie są trochę sfalszowane, czy jest wystarczająco dużo, aby całkowicie odrzucić naukę o Sądzie Ostatecznym? Liberałowie muszą powiedzieć, że Ewangelie są całkowicie niewiarygodne, aby to zrobić. Czy mogło to się wydarzyć w jednym pokoleniu w grupie, która ewidentnie była zaniepokojona prawdą? Nie można odrzucać historii o cudach na podstawie praw tradycji.

To przypominałoby wyciągnięcie wniosku z opowieści o rybach, że ryby nie istnieją. Prawa tradycji pozwalają jedynie na uproszczenie opowieści, ale nie wykluczają ich całkowicie. Bultmann i liberałowie odrzucają cuda, zakładając, że nie mogą się zdarzyć.

Cóż, żaden naukowiec, a tym bardziej Bultmann, nie wie wystarczająco dużo, aby powiedzieć, że nasz wszechświat jest zamkniętym systemem przyczyn i skutków, do którego nawet Bóg nie może przeniknąć. Procedura Bultmanna gwarantuje znalezienie niecudownego, nieortodoksyjnego Jezusa, korzystając z zasady dysonansu. Ale czy faktycznie mówi nam cokolwiek o prawdziwym Jezusie? Cóż, kilka pozytywnych lekcji z krytyki formy.

Przede wszystkim, relacje ewangeliczne zawierają dokładnie taki materiał, jakiego oczekivalibyśmy w autentycznych wspomnieniach mężczyzn, którzy byli świadkami pamiętnych wydarzeń, zwłaszcza jeśli zostali oni obarczeni nauczaniem o tych wydarzeniach i robili to przez jakiś czas przed napisaniem. Obserwujemy na przykład ogólne zarysy. Więc wszystkie Ewangelie są takie same pod względem ogólnych zarysów, co? Ogólna sekwencja, przegląd okresu.

Widzimy wiele pojedynczych, prostych incydentów, pamiętnych okazji, anegdot, rzeczy tego typu. Widzimy pewne sekwencje. Obejmują one zarówno trywialne, jak i ważne elementy oraz powiązania między nimi.

Obserwujemy formy i zaokrąglenia. Nawiasem mówiąc, są one bardziej charakterystyczne dla ustnego powtarzania przez jedną osobę niż dla ustnego przekazu przez wiele osób. Częste ponowne wykorzystywanie materiałów w służbie podróżującej miałyby tendencję do kształtowania uderzających stwierdzeń i cudów w tej formie.

Osoba, która myśli i uczy się na podstawie doświadczenia, jak opowiadanie historii przekazuje lub nie przekazuje sedno sprawy i jak jest w stanie wejść i wyjść z tego i tak dalej bez wielu słów. To jest więc jedna z naszych lekcji. Ewangelie zawierają dokładnie taki materiał, jakiego oczekujemy w autentycznych wspomnieniach.

Po drugie, krytyka formy jest hipersceptyczna. Gdyby była stosowana gdzie indziej, wiedzielibyśmy bardzo mało o przeszłości. Pewien sceptycyzm jest pomocny, ale przy jego nadmiarze wyrzucasz wiele z tego, czego potrzebujesz.

Gdy już wyjdziemy poza żywych ludzi, musimy polegać na dokumentach pisemnych i tradycjach ustnych. Filmom i wideo nie można ufać bardziej niż pismu. Po trzecie, krytyka formy wniosła pozytywny wkład, pokazując, że nie mamy tradycji w Ewangeliach niemesjańskiego, niecudownego, czysto ludzkiego Jezusa.

Jeśli przyjmiemy pierwotne formy sprzed odrzucenia ich przez Baltimore, nadal mamy cuda i mesjańskie roszczenia. Jezus uważał, że jest zdolny do odpuszczania grzechów, twierdził, że ma bliską relację z Ojcem, że jest człowiekiem, ale wyjątkowo boskim, a wszystko to zauważyli mieszkańcy okresu po Baltimore. Baltimore musi wyjść poza krytykę formy z założeniami światopoglądowymi, aby odrzucić ten materiał.

Chrystus z Ewangelii nadal jest sprzecznością dla tych, którzy wykluczyli nadprzyrodzoność. Cóż, przejdziemy do krytyki redakcji, ale zatrzymajmy się na chwilę.